

NOWINY RZESZOWSKIE

Poniedziałek, 8 lipca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 160 (4371) | Wyd. A | Nakład 79.998

W połowie przyszłego roku IV Zjazd Partii XIII Plenum KC PZPR zakończyło obrady

WARSZAWA

W trzecim dniu obrad XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, 6 bm. toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem o aktualnych problemach ideologicznej pracy partii.

Głos zabrali: Marian Renke, Józef Cyrankiewicz, Jan Szydłak, Henryk Jabłoński, Ewa Maleczyńska, Stanisław Skrzyszewski, Lucjan Motyka, Adam Schaff, Witold Jarosiński, Józef Kulesza, Wojciech Jaruzelski, Artur Starewicz, Edward Ochab, Arkadiusz Laszewicz, Henryk Kotoryński, Bolesław Jaszczuk, Zenon Kliszko.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka.

Plenum przyjęło jednomyślnie uchwałę następującej treści:

„Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zebrany w dniach 4, 5 i 6 lipca 1963 roku na XIII Plenum, po wysłuchaniu referatu I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki „O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii” wygłoszonego imieniem Biura Politycznego KC PZPR i po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji postanowił przyjąć referat tow. Władysława Gomułki jako wytyczną działania partii w dziedzinie ideologicznej”.

W sprawach organizacyjnych plenum jednomyślnie przyjęło do wiadomości ustąpienie tow. Romana Zambrowskiego ze stanowiska członka Biura Politycznego i Sekretariatu KC.

Plenum wybrało jednomyślnie na stanowiska

sekretarzy KC tow. Bolesława Jaszczuka i tow. Artura Starewicza.

Plenum przyjęło jednomyślnie następującą uchwałę:

XIII Plenum KC PZPR postanawia zwołać do Warszawy IV Zjazd Partii w pierwszej połowie 1964 roku.

Plenum powołało komisję do przygotowania zjazdu w składzie 63 towarzyszy.



Jak już informowaliśmy do Polski przyjechała z wizytą przyjaźni delegacja Węgierskiej Armii Ludowej na czele z zastępcą członka Biura Politycznego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, ministrem obrony narodowej WRL — gen. płk Lajosem Czinege.

Na zdjęciu: Minister obrony narodowej WRL Lajos Czinege w towarzystwie witającego go polskiego ministra obrony narodowej Mariana Spychalskiego.

CAF — fot. Tyński

Delegacja Węgierskiej Armii Ludowej zwiedza Polskę

WARSZAWA

W sobotę 6 bm. w godzinach rannych bawiąca w Polsce delegacja Węgierskiej Armii Ludowej z ministrem obrony WRL — gen. płk Lajosem Czinege udała się w kilkudniową podróż po naszym kraju. Delegacja odwiedzi województwa: gdańskie, bydgoskie, szczecińskie, poznańskie i krakowskie. W czasie podróży po Polsce członkowie delegacji spotkają się z załogami szeregu zakładów pracy, z oficerami i żołnierzami z jednostek wojskowych.

Pierwszym etapem podróży po Polsce delegacji Węgierskiej Armii Ludowej był Gdańsk. Ministrowi obrony — gen. płk Lajosowi Czinege i pozostałym członkom delegacji, którzy towarzyszyli wicemin. obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego WP, gen. broni Jerzy Bordziłowski, mieszkańcy Wybrzeża i przedstawiciele Marynarki Wojennej zgotowali serdeczne przyjęcie.

W dniu 5 lipca 1963 r. odbyło się w Muzeum Historii Polskiej go Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie otwarcie wystawy „XX-lecie PPR w grafice i rysunku”. Na zdjęciu: Jedna z sal wystawy.

CAF — fot. Matusewicz

Decyzje Komitetu Wykonawczego RWPG

- Specjalizacja i kooperacja w produkcji maszyn
- Linie technologiczne dla przemysłu naftowego

WARSZAWA

W ubiegłą sobotę powrócił z Moskwy wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który przewodniczył na VII posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG.

Wicepremier Piotr Jaroszewicz, po powrocie scharakteryzował dorobek ostatniego posiedzenia Komitetu Wykonawczego, stwierdzając m. in.:

Komitet Wykonawczy ustalił specjalizacje w produkcji kilku grup ważnych dla gospodarki nowoczesnych maszyn i urządzeń oraz linii technologicznych. Duże zna-

czenie dla polskiej gospodarki posiadają ustalenia specjalizacyjne, w wyniku których nasz kraj będzie miał zapewnione dostawy ciężkich urządzeń dla kopalń odkrywkowych, jakie zamierzamy zbudować i uruchomić w ciągu najbliższych 7 lat.

Komitet Wykonawczy akceptował zalecenia specjalizacyjne w zakresie maszyn budowlanych i maszyn do budowy dróg. Należy podkreślić, iż uprzednio przeprowadzono w tym zakresie prace typizacyjne. Podjęta będzie produkcja szeregu nowoczesnych, ciężkich rodzajów maszyn, jak np. dźwigów samobieżnych (udźwig 63—160 ton), ładowarek czerpakowych i wieloczerpakowych, mieszarek do betonu i asfaltu.

W związku z przyjęciem przez Komitet Wykonawczy specjalizacji w produkcji kompletnych linii technologicznych do przerobu ropy naftowej należy nadmienić, iż w jej ramach została m. in. potwierdzona dostawa z ZSRR do Polski linii do krakingu katalitycznego i linii do koksovania, które posiadać będą istotne znaczenie dla rozwoju naszej petrochemii.

W czasie obrad ustalono również środki zmierzające

(Ciąg dalszy na str. 2)

Referat Wł. Gomułki w „Prawdzie”

MOSKWA

Na łamach dziennika „Prawda” ukazało się obszernie streszczenie — na osła stronę — referatu Władysława Gomułki „O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii”.

Depesza Kennedy'ego do Chruszczowa

MOSKWA

Prezydent Kennedy podziękował Chruszczowowi i Breżniewowi za życzenia przesłane z okazji amerykańskiego święta narodowego 4 lipca.

Prezydent USA stwierdza w swej depeszy, że „obecnie dążenie do pokoju jest silne jak nigdy przedtem”. „Dawno już minęły czasy, kiedy problemy międzynarodowe można było rozwiązywać na drodze konfliktów zbrojnych”.

W Koszalińskim 50 stopni w słońcu

KOSZALIN

Na wybrzeżu koszalińskim panują dawno nie notowane upały. W ostatnich dniach w Koszalinie i okolicach termometry wskazywały plus 50 stopni w słońcu.

Plaże nadmorskie w Mielnie, Uście i Ustroniu Morskim przepełnione były tysiącami wczasowiczów. Kapano się do późnego wieczora.

Przedstawiciele KC KP Chin w Moskwie

MOSKWA

Podano tu oficjalnie do wiadomości, że 5 bm. do Moskwy przybyła delegacja Komunistycznej Partii Chin w celu wzięcia udziału w dwustronnym spotkaniu z delegacją Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Delegacji chińskiej przewodniczy Teng Siao-ping, członek Biura Politycznego, sekretarz generalny KC KPCh.

Na lotnisku delegacje KPCh witali: członek Prezydium i sekretarz KC KPZR Michaił Susłow oraz członkowie delegacji KPZR. Tego samego dnia delegacja KPZR wydała obiad na cześć delegacji KPCh. W czasie obiadu kierownik delegacji KPZR Michaił Susłow i kierownik delegacji KPCh Teng Siao-ping wymieniali toasty.

Jaka będzie Jazis pogoda?

Sytuacja baryczna: Nad Europą północną rozciągają się niż baryczne. Pozostały obszar Europy obejmują układy niżowe. Polska znajduje się pod wpływami słabnącego klina wysokiego ciśnienia.

Prognoza pogody: Początkowo pogodnie ze stopniowym wzrostem zachmurzenia, postępującym od zachodu. W godzinach popołudniowych skłonność do burz i przelotnych opadów. Temperatura — najwyższa dniem do 27 st., najniższa nocą do około 19. Wiatry początkowo słabe, przechodzące w umiarkowane z kierunków północnych.

Otwarcie „Tygodnia Bałtyku”

ROSTOCK

W niedzielę przed południem na placu Ernesta Thaelmanna odbyła się w Rostocku centralna uroczystość otwarcia tradycyjnego szóstego z kolei „Tygodnia Bałtyku”, w obecności kilkunastu osobistości NRD z przewodniczącym Rady Państwa, pierwszym sekretarzem KC SED, Walterem Ulbrichtem na czele.

Długą listę honorowych gości „Tygodnia Bałtyku” otwiera delegacja radziecka z ministrem kultury RFSRR, A. Popowem. Obecny jest także przewodniczący Rady Najwyższej Białoruskiej SRR, Kozłow. Na czele 7-osobowej oficjalnej delegacji polskiej stoi minister przemysłu chemicznego, Antoni Radliński.

Program „Tygodnia Bałtyku” przewiduje około 130 większych spotkań, publicznych dyskusji, wycieczek do zakładów pracy, gryzyska sportowe, imprezy kulturalne. Imprezą o największym znaczeniu będzie niewątpliwie rozpoczynająca się w poniedziałek 8 lipca w Rostocku 6. konferencja robotnicza krajów bałtyckich, w której m. in. weźmie udział 10-osobowa delegacja polska. Oczekuje się, że głównym tematem dyskusji na konferencji stanie się propozycja prezydenta Finlandii Kekkonena o utworzeniu strefy bezatomowej w Europie północnej oraz plan Rapackiego.

Łącznie udział w tegorocznym „Tygodniu Bałtyku” zapowiedziało około 15 tys. gości zagranicznych z ZSRR, Polski, Finlandii, Szwecji, Danii, Norwegii, Islandii i NRF.

W I półroczu wzrost wkładów oszczędnościowych o około 3 mld zł

Stan wkładów pieniężnych ludności osiągnął 30 czerwca br. kwotę 26.062 mln zł.

W czerwcu br. wkłady na książeczkach oszczędnościowych PKO wzrosły o 272 mln zł, a łącznie w I półroczu 1963 roku o 2,944 mln zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła w czerwcu o 191 tys., a łącznie w I półroczu br. o 1.057 tys. szt.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali w tym roku 358 mln zł.

CIEKAWOSTKA

EKSKLUZYWNE PAPIEROSY

PARYŻ

Papierosy przeznaczone wyłącznie dla wpływowych członków „międzynarodówki” wyższych sfer” wypuścił na rynek arcyślawny fabrykant genewski, Davidoff. Papierosy

DNIA

na Łazurowym Wybrzeżu”.

W swytkim handlu papierosów tych nie ma. Sprzedaje się je tylko w ekskluzywnych klubach. Na pudełku widnieje fotos ze sławnego filmu Felliniego, od którego papierosy zaczerpnęły zresztą swą nazwę.

Z wyjazdowego posiedzenia Prezydium WRN

Pegeerowcy zasłużyli na uznanie — potrzebna jest jednak dalsza pomoc

Lubaczów jest powiatem, gdzie istnieje najwięcej państwowych gospodarstw rolnych, jedna trzecia aktualnie użytkowanych gruntów powiatu do nich właśnie należy. Nie pora wracać do starych dziejów — choć godne są pamięci, Lubaczowskie należało do najbardziej zniszczonych rejonów w naszym województwie, w ruinie legły nie tylko osiedla i miasteczka, lecz także gospodarka rolna. Dość powiedzieć, że 24 gospodarstwa na 27 tu istniejących zorganizowano na szczyrim pustkowiu, odłogach. Jaka też to była i gospodarka! Co lepszy rolnik indywidualny mógł się pysznić swoimi zbiorami. Pokpiwano, podśmiewano się z państwowych gospodarstw rolnych. Ale prawdę głosi stare przysłowie: ten się śmieje naprawdę, co się ostatni śmieje.

Dzisiaj na twarzach pegeerowców z powiatu lubaczowskiego gości uśmiech. Uśmiech zadowolienia z uzyskanych wyników. Mają być z czego dumni. Zaczęli w produkcji rolnej dzierżyć zdecydowany prym, choć — jak mówią — znajdują się dopiero na półmetku.

Przez dwa dni członkowie Prezydium WRN z przewodniczącym Michałem Ostrowskim w towarzystwie dyrektora WZ PGR Zygmunta Szmagala, I sekretarza KP Tadeusza Krupy i przewodniczącego Prez. PRN w Lubaczowie Franciszka Gutowskiego, przemierzali dosłownie pola lubaczowskich PGR, obozy, chlewnie, stajnie. Interesowano się żywo stanem mechanizacji i warunkami bytowymi pracowników. Bezpośrednio na miejscu zapoznano się z całokształtem problemów nurtujących miejscowe PGR. Tą drogą usiłowano znaleźć najskuteczniejsze formy pomocy dla państwowych gospodarstw rolnych, które w związku z uchwałą XII Plenum KC PZPR czekają bardzo poważne obowiązki w zakresie zwiększenia produkcji rolnej i hodowlanej. Było co oglądać. Piony zapowiadają się dobrze, zarówno zboża jak i rzepaków. Po-

świadczą o dużej kulturze rolnej. Zboża i inne uprawy są niemal całkowicie wolne od chwastów. Mechanizacja wyszła z „powijków”. W posiadaniu PGR znajduje się sporo dobrego, nowoczesnego sprzętu. Już dziś tylko 10 ludźmi przypada do obróbki 100 ha ziemi uprawnej, a tylko 7 na 100 ha użytków rolnych. Znika zmorenizm, brak rąk do pracy. Mechanizacja rozwiązała te sprawy. Piękne wyniki uzyskano także w hodowli bydła i trzody, drobiu itp., choć nieco gorsze niż w produkcji zbożowej.

Olbryzie lany pół zasianych zbożem, rzepakiem, trawami nasennymi — chlewnie, takie jak w Podemsczynie, obory: w Starym Siole, Lubomierzu i innych — pozwalają na użycie określenia — nie mającego jeszcze nie tak dawno pełnego pokrycia, że dobry PGR to prawdziwa fabryka chleba, mięsa i mleka. Są to rzeczywiście tego typu fabryki.

Wnioski z dwudniowego, wyjazdowego posiedzenia były jednogłośne. Pierwszy i zasadniczy: w państwowe gospodarstwa rolne warto i trzeba inwestować. Każdy włożony grosz wróci się z nawiązką w postaci zboża, mleka, mięsa czy też innych roślin przemysłowych.

Kontynuować trzeba starania zmierzające do rozszerzenia specjalizacji produkcyjnej, zwiększenia mechanizacji, która pozwoli na pełne zagospodarowanie wszystkich użytków rolnych, a nawet w warunkach pow. lubaczowskiego na utworzenie nowych PGR. Wówczas prawie połowa użytków rolnych znajdować się będzie w rękach państwa i łatwo każdy niemal dostrzeże wyższość wielkoobszarowej gospodarki socjalistycznej nad rozdrobnioną, indywidualną, a i wpływ państwowych gospodarstw rolnych na całokształt życia na wsi stanie się niewspółmierne większy.

PGR muszą się więcej niż dotychczas troszczyć o warunki socjalne zatrudnionych ludzi. Zbyt mało jest jeszcze

przedszkoli, świetlic. Wygląd obiektów gospodarskich pozostawia wiele do życzenia. Przez utwardzenie powierzchni podwórzowych, a zwłaszcza przez zadrzewienie dużo zyskałby wygląd estetyczny.

Mówiono także o potrzebie włączania się kadry fachowej z PGR do szkolenia zimowego, do szerzenia oświaty rolnej i wymiany doświadczeń. A i w samych PGR sprawy związane z doszkalaćaniem, uzupełnianiem kwalifikacji zawodowych wymagają uregulowania. To wszystko pozwoli PGR stanąć jeszcze mocniej na nogach.

Członkowie Prezydium WRN z uznaniem wyrażali się o pracy lubaczowskich PGR deklarując równocześnie odpowiedzialną pomoc inwestycyjną. Specjalna uchwała Prez. WRN określi jej wysokość. W ten sposób dla PGR stworzy się warunki do dalszego rozwoju.

E. J.

Partyjno-rządowa delegacja Węglor odwiedzi ZSRR

Jak podaje agencja TASS, w pierwszej połowie lipca br. uda się do Związku Radzieckiego z wizytą przyjaźni partyjno-rządowa delegacja Węgierskiej Republiki Ludowej. Na czele delegacji stać będzie I sekretarz Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, przewodniczący Węgierskiego Rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego, Janos Kadar.

Delegacja zaproszona została do Związku Radzieckiego przez Komitet Centralny KPZR i Radę Ministrów Związku Radzieckiego.

W dniu 7 bm. w Moskwie rozpoczął się III Międzynarodowy Festiwal Filmowy, w którym bierze udział ponad 50 krajów. Wśród filmów radzieckich będzie zaprezentowany również film pt. „Poznajcie się, Bałuchew”, którego bohaterem jest główny budowniczy wielkiego rurociągu gazowego.

Na zdjęciu: Aktorka Z. Kienko w jednej ze scen filmu.

Decyzje Komitetu Wykonawczego RWPG

(Ciąg dalszy ze str. 1)

do usprawnienia realizacji zaleceń specjalizacyjnych i wzajemnych dostaw.

Komitet Wykonawczy zapoznał się z pracami komisji węglowej, przede wszystkim w zakresie współpracy związanej z rozwojem wydobycia węgla kamiennego i brunatnego oraz wdrażania postępu technicznego.

W wyniku przedyskutowania przez komisję niektórych wstępnych założeń rozwoju przemysłu węglowego krajów członkowskich RWPG na okres do 1980 r. ustalono szereg ważnych problemów, wymagających rozwiązania już na obecnym etapie koordynacji planów. Wśród nich wysuwają się na czołowe miejsce zadania związane z konstruowaniem i produkcją nowoczesnych maszyn i specjalnych urządzeń, na które wzrasta zapotrzebowanie w związku z przechodzeniem do coraz głębszych i gazowych pokładów węgla.

W celu należytego skoordynowania i rozwoju współ-

pracy między komisją węglową i maszynową Komitet zaakcentował wnioski w sprawie zorganizowania przez te komisje sekcji maszyn i urządzeń górniczych.

Współpraca naukowo-techniczna objęto wszystkie ważniejsze dziedziny przemysłu węglowego, realizując ją w różnorodnych formach.

W celu znacznego przyspieszenia rozwoju i wdrożenia do przemysłu węglowego nowoczesnej techniki powołano do życia rady naukowo-techniczne. Rady te stanowią zaczątek wspólnych centrów badawczych RWPG.

Debatą i uchwałą na temat współpracy w zakresie prac geologicznych — poszukiwawczych ropy i gazu stanowią część składową prac związanych z trudnymi problemami bilansu paliwowo-energetycznego. Chodzi o podejmowanie wspólnymi siłami krajów sąsiadujących ze sobą prac poszukiwawczych i dzięki temu zwiększenie ich efektywności.

Dorobek posiedzenia Komitetu Wykonawczego można ocenić jako znaczny. Zrobiłszy krok naprzód we współpracy krajów RWPG, ponieważ przynosi korzyści tak naszej wspólnotie ekonomicznej, jak i każdemu z krajów członkowskich.

Nowa porażka Portugalii

GENEWA

Decyzja uczestników międzynarodowej konferencji do spraw oświaty doczekała się zrealizowania, mianowicie delegacja Portugalii opuściła wreszcie salę posiedzeń i tym samym uczestnicy konferencji mogli kontynuować obrady.

4 bm. na żądanie delegacji krajów afrykańskich reprezentanci Portugalii, której władze prowadzą politykę kolonialnego terrorku w Angoli, wykluczeni zostali spośród uczestników konferencji i w sposób niedwuznaczny zwróceno się do nich o opuszczenie sali obrad. Jednakże postępując w myśl instrukcji otrzymanych z Lizbony delegacji Portugalii ignorowali tę decyzję i jak gdyby nigdy nie zajmowali miejsca na sali. Wówczas delegacje wszystkich krajów afrykańskich opuściły salę posiedzeń oświadczyjąc, iż powrócą dopiero wówczas, gdy zrealizowana zostanie uchwała konferencji.

„Gorąca linia” już w instalacji

MOSKWA

Jak podaje agencja TASS, rozpoczęły się już prace przy instalowaniu bezpośredniej łączności telegraficznej i radiowej między Związkiem Radzieckim i USA.

Linia łącząca Moskwę z Waszyngtonem będzie biegła z Moskwy przez Helsinki, Kopenhagę, Sztokholm i Londyn, a następnie podmorskim kablem do Ameryki Północnej. W Moskwie i w Waszyngtonie zmontowana będzie nowoczesna aparatura, zapewniająca czystość i szybkość przekazywania informacji.

Równoległe prowadzone są prace nad utworzeniem drugiego kanału radio-telegraficznego na linii Moskwa — Tanger — Waszyngton.

Rasiści USA zamordowali 3 Murzynów

NOWY JORK

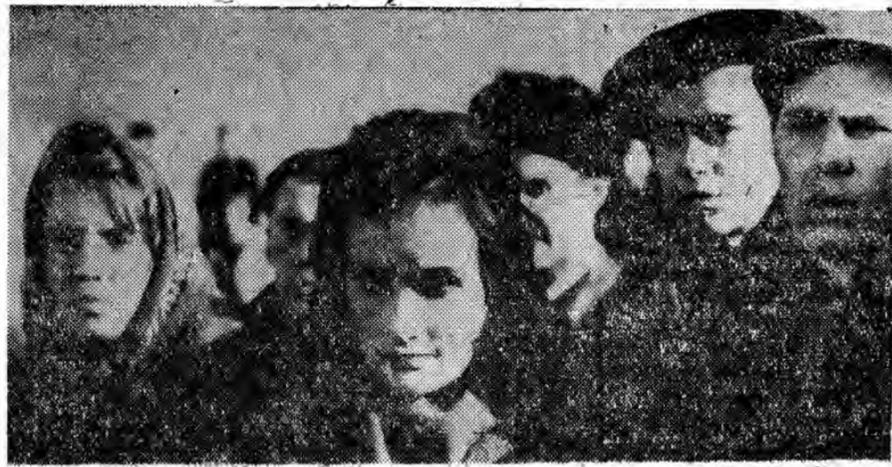
Dyrektor ośrodka rejestracji wyborców przy studenckim Komitecie akcji pokojowych w Missisipi, Robert Moses oświadczył, że oprócz Eversa zamordowano w czerwcu trzech innych Murzynów. Zastrzelono ich wyłącznie dlatego, iż chcieli zarejestrować się w komisji wyborczej, aby móc uczestniczyć w wyborach.

Szczepionka przeciwko odrze

MOSKWA

W Moskiewskim Instytucie Epidemiologii i Mikrobiologii im. Pasteura udało się stworzyć szczepionkę przeciwko odrze, najczęstszemu chorobie zakaźnej, atakującej dzieci.

Prof. Anatol Smorodincew, który kierował pracami nad szczepionką, zapowiada, że wkrótce uda się całkowicie wyplenić odrę w Związku Radzieckim.



W związku z Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości

Uroczyste spotkania i akademie

Po raz 41 spółdzielcy wszystkich pionów naszego województwa obchodzili w ubiegłą sobotę Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Z tej okazji, tradycyjnym już zwyczajem, zorganizowano w Rzeszowie, jak również w innych miastach i miasteczkach, wiele uroczystych akademii, spotkań i imprez rozrywkowych.

W dniu tym odbyło się także w sali KW PZPR spotkanie prezesów i dyrektorów wojewódzkich związków spółdzielczych z członkami Egzekutywy KW PZPR, z sekretarzem Aleksandrem Zarajczykiem, kierownictwem WK ZSL, z prezesem Władysławem Fołtą oraz członkami Prezydium WRN z jego przewodniczącym Michałem Ostrowskim na czele.

Na wstępie, w imieniu przybyłych gości reprezentujących wielką rodzinę spółdzielczą zabrał głos prezes WZGS tow. Leon Dronka. W swoim wystąpieniu przedstawił on pokazywany dorobek poszczególnych organizacji spółdzielczych oraz zapoznał z zamierzeniami na najbliższą przyszłość Spółdzielczości w naszym województwie oraz energicznie rozwija swoją działalność handlową, gospodarczą i społeczno-kulturalną. Wystarczy powiedzieć, że w 10 związkach spółdzielczych zatrudnionych jest ponad 41 tysięcy pracowników, że zrzeszają one przeszło 643 tys. członków. Wybudowano wiele nowoczesnych domów handlowych, pawilonów, zmodernizowano stare sklepy i

punkty usługowe. Tylko w ubiegłym roku na inwestycje wydano — ponad 229 mln zł. Na wyższy poziom podniosła się kultura handlu. Najlepszym tego dowodem jest poważy wzrost obrotów detalicznych, które w ubiegłym roku wyniosły ogółem prawie 6 miliardów złotych, co stanowi 64 proc. obrotu towarowego województwa.

Poszczególne piony spółdzielcze mają na swoim koncie znaczne osiągnięcia handlowe i gospodarcze. Dotyczy to zwłaszcza spółdzielczości wiejskiej, Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”, spółdzielczości pracy, kółek rolniczych, spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, mieszkaniowej, ogrodniczej — pszczołarskiej i mleczarskiej.

Z kolei prezesi poszczególnych związków spółdzielczych scharakteryzowali najważniejsze problemy, z jakimi spotykają się w swojej pracy.

Następnie tow. Aleksander Zarajczyk przekazał w imieniu kierownictwa KW PZPR, wszystkim spółdzielcom serdeczne pozdrowienia, podziękował za dotychczasowe wyniki pracy, uzyskane sukcesy oraz wyraził nadzieję, że nadal spółdzielczość wykonywać będzie swoje zadania.

Stwierdził on, że spółdzielczość stanowi olbrzymią siłę ekonomiczną, organizacyjno-społeczną i polityczną.

Oprócz osiągnięć, o których szeroko mówiono na spotkaniu, są jeszcze braki i niedo-



„NOTATKI KUBAŃSKIE” PO WĘGERSKU

Na półkach księgarskich Budapestu ukazały się „Notatki Kubańskie” Tadeusza Brzyzi. Książkę na język węgierski przełożył znawca literatury polskiej, Edward Mach, który udostępnił również czytelnikom węgierskim „Spisową Bramę”.

U THANT ODELCIAŁ Z SOFII

Sekretarz generalny ONZ U Thant, który przebywał na zaproszenie rządu bułgarskiego z 3-dniową oficjalną wizytą w Bułgarii opuścił — jak informuje agencja BTA — w sobotę Sofię, udając się do Genewy.

WYWIAD WICEMINISTRA NASZKOWSKIEGO DLA RADIA I TELEWIZJI ALGIERSKIEJ

Przebywający w Algierii z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia tego kraju, wiceminister spraw zagranicznych PRN Marian Naszkowski, udzielił wywiadu przedstawicielom algierskiego radia i telewizji.

Wiceminister Naszkowski wyraził zadowolenie z przebiegu rozmowy z premierem Ben Bella. Wspomniał również o zwiększającej się wymianie handlowej oraz zapowiedział, iż obie strony zamierzają zawrzeć umowę kulturalną.

P. H. SPAK UDAL SIĘ DO MOSKWY

Zgodnie z komunikatem opublikowanym kilka dni temu przez belgijskie ministerstwo spraw zagranicznych, minister tego resortu, P. H. Spak, udał się w niedzielę do Moskwy. Podczas 3-dniowej wizyty zostanie on przyjęty przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa.

OŚWIADCZENIE NOWEGO PREZYDENTA PERU

Jak donoszą z Limy, wybrany niedawno prezydent Peru, Belaunde Terry, który obejmie swe stanowisko 28 lipca, oświadczył na konferencji prasowej, że utworzony przez niego rząd uszereguje przede wszystkim kontakty ze wszystkimi krajami świata.

SENAT WŁOSKI WYPOWIEDZIAŁ SIĘ ZA ZAUFANIEM DLA RZĄDU LEONE

We wrocławskim sensacie odbyło się głosowanie nad wotum zaufania dla obchodzącego rząd premiera Leone. Za wnioskiem głosowało 136 senatorów, przeciwko 110. Socjaliści, socjaldemokraci, republikanie i monarchiści, którzy zobowiązali się powstrzymać od głosu, opuścili wczesniej salę, by nie powiększać przez swoją obecność wymaganej quorum.

MINISTER SHARP O HANDLU KANADY Z KRAJAMI SOCJALISTYCZNYMI

Jak donosi z Ottawy agencja UPI, kanadyjski minister handlu Mitchell Sharp, oświadczył w parlamencie w piątek, że Kanada będzie starała się zapewnić sobie „trwały rynek zbytu” w krajach socjalistycznych.

PO KONFERENCJI W ADDIS ABEBIE

Minister spraw zagranicznych Etiopii oświadczył, iż jego kraj zerwał stosunki dyplomatyczne z Portugaliją.

Podkreśla on, że Etiopia ożywna duchem solidarności afrykańskiej realizuje w ten sposób wspólną politykę ustaloną na niedawnej konferencji przywódców państw afrykańskich w Addis Abebie.

Woda wciąż pochłania ofiary

WARSZAWA

Jak informuje KG MO, w ubiegłym miesiącu utonąło w kraju 270 osób, 85 proc. ogólnej liczby ofiar stanowią dzieci i młodzież do lat 18.

Tak więc — w ciągu 2 letnich miesięcy: maja i czerwca br.

utonął łącznie już 403 osoby, tj. o 41 więcej niż w analogicznym okresie ub. roku.

Najczęstszemu nadal przyczyną utonięcia to kąpiel w miejscach zabronionych i niestrzeżonych, kąpiel w stanie nietrzeźwym oraz niedostateczna opieka nad dziećmi.

Mac Kinley mistrzem Wimbledonu

Mistrzem Wimbledonu w grze pojedynczej mężczyzn został Amerykanin Mac Kinley. Pokonał on w finale Australijczyka Stolle 9:7 6:1, 6:4.

Intertoto

SLOVNAFT
— ZAGŁĘBIE 1:0
W trzeciej kolejce spotkań piłkarskich o Puchar Intertoto grające w grupie I sosnowieckie Zagłębie rozegrało w Bratysławie mecz z tamtejszym Slovnafem. Nieznaczne zwycięstwo odnieśli gospodarze 1:0 (1:0). Zwycięska bramkę zdobył Dolinsky w ostatniej minucie.

POLONIA —
VORWAERTS 2:2 (1:1)
Piłkarze Polonii Bytom zremisowali z czołowym zespołem NRD, Vorwaerts Berlin 2:2 (1:1).
Polonia była zespołem zdecydowanie lepszym i mogła spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść różnicą kilku bramek. Napastnicy bytomscy jednak słabo strzelali. Pogrzeba aż trzykrotnie nie trafił do pustej bramki.

Empor Rostock — Ruch Chorzów 1:1
Hajduk Split — Odra Opole 1:0

Interliga

W Nowym Jorku rozegrano 2 dalsze spotkania 2. grupy interligi amerykańskiej, w której występują także piłkarze naszego Górnika Zabrze. Austriacki Wiener Sportklub pokonał czwartą drużynę Hiszpanii Real Valladolid 1:0 (1:0). Tak więc wiedzący zostali — wraz ze zwycięzcą Górnika Zabrze budapeszteńskim Újpestem — liderem rozgrywek. W trzecim meczu wicemistrz Jugosławii Dinamo Zagrzeb zremisował ze szwedzką drużyną Helsingborg IF — 1:1 (0:0).

Go z basenem?

Dlaczego ciągle zamknięty? Zapytują na każdym kroku mieszkańcy Rzeszowa. Meteorologowie zapowiadają „lipiec stulecia”, słupki rtęci skacze w stronę do 50 stopni C, a tymczasem pływania Wojewódzkiego Centrum Sportowego przy ul. Pułaskiego w Rzeszowie pod kluczem. Czyżby do końca lata?
Z tym pyłaniem zwróciliśmy się do dyrektora Woj. Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej dr Mazurka. A oto „wyrok”: „Rzeszowski basen nie mógł być udośćpieniony publiczności z uwagi na stan epidemiologiczny zagrożenia, i to jest chyba zrozumiałe. Wprawdzie w ostatnich tygodniach, w wyniku zarządzeń władz sanitarnych oraz ofiarnej pracy naszej służby zdrowia, jak też znacznej dyscypliny ze strony społeczeństwa sytuacja ulega wyraźnej poprawie, to jednak w dalszym ciągu nie może być mowy o całkowitym zlikwidowaniu niebezpieczeństwa.
Sprawa otwarcia rzeszowskiego basenu była przez nas wielokrotnie dyskutowana zarówno z władzami sportowymi, jak też administracyjnymi. Wbrew temu co się niejednokrotnie mówi, nie chcemy tutaj stosować się do sztywnych zarządzeń i okólników i ze swojej strony widzimy możliwość otwarcia basenu, jednakże pod warunkiem przyjęcia i skutecznego przestrzegania naszych zarządzeń przez gospodarza obiektu. Ze względu na to, że przy napełnianiu basenu nie można jeszcze korzystać z mechanicznego uzdatniania wody (urządzenie to dopiero w przyszłości zapewni normalną eksploatację zarówno otwartej jak i krytej pływalni), trzeba obecnie znaleźć skuteczny sposób zastępczy. I to jest podstawowy warunek. Jeśli zostanie spełniony, Stacja cofnie swój zakaz”.

Okazuje się, sprawa nie jest jednak prosta. Tak nas przynajmniej informują. Komisja, która w tych dniach badała na miejscu warunki rzeszowskiego basenu, niestety, nie osiągnęła porozumienia. Tak więc w najbliższym czasie szansa udostępnienia mieszkańcom Rzeszowa jedynej w naszym mieście pływalni jest znikoma.
Co nam pozostaje? Wisłok. Ciągła więc nad rzekę szpalery ludzi, nie zrażając się, że brud, że anty-sanitarne warunki, że co 200 metrów stoja święte odnowione tablice (jedyny szczegół, o którym zadano tutaj pieczęlowicie), zabraniające kąpiei, że na całej przestrzeni od mostu przy ulicy Lwowskiej po Łasia Góra nie uświadczysz butelki oranżady!

Dziwne i jakże smutne jest to rzeszowskie lato 1963...

Zamieszczony obok zdjęcie nie było, rzecz jasna, robione w Rzeszowie. Ten młody człowiek zajął w kąpiel w basenie warszawskiej Legii...



Nadzwyczajna „zmiana warty”

Czy nowi ludzie uratują Polonię?

1 lipca br. odbyło się w Przemysłu Nadzwyczajne Walne Zebranie Klubu Sportowego „Polonia”. Uczestniczyli w nim przedstawiciele kierownictwa WKKFiT, Zarządu Głównego Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo”, miejscowych władz partyjnych i administracyjnych, członkowie klubu oraz sympatycy Polonii.

W imieniu dotychczasowego Zarządu sprawozdanie z działalności klubu za rok 1962 i I półrocze 1963 r. złożył prezes Henryk Duchoń. Zebrani wysłuchali również sprawozdania komisji rewizyjnej. Przedstawione materiały jakkolwiek nie wyczerpały aktualnych problemów z działalnością klubu (szczególnie wystąpienie prezesa Duchonia było zbyt ogólnikowe i mało analityczne), mimo to rzucity znaczy sноп światła na krytyczną sytuację, w jakiej znalazł się najstarszy w Przemysłu i jeden z najbardziej zasłużonych na naszym terenie klubów sportowych — „Polonia”.

W bogatej i ciekawej dyskusji głos zabierali liczni sympatycy klubu. Mówiono wiele o przyczynach upadku poszczególnych sekcji, o niedocenianiu i lekceważeniu pracy wychowawczej, bałaganie organizacyjnym i finansowym. We wszystkich wystąpieniach dominowała głęboka troska o przyszłość Polonii, i jak się wydaje, szczerą chęć przyjęcia z pomocą klubowi.
Na zebraniu wybrano nowy zarząd w składzie 25 osób. 4 brn. na swoim pierwszym posiedzeniu ukonstytuował się on w następujący sposób: przewodniczący — Roman Jabłoński, sekretarz Prezydium MRN w Przemysłu, zastępca d/s sportowych — Mieczysław Krzan, kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Wychowania Fizycznego, zastępca d/s finansowych — Władysław Lechowicz, kierownik Wydz. Finansowego Prez.

MRN i zastępca d/s organizacyjnych — Zbigniew Habasiewicz, pracownik Zakładów im. Dymitrowa. Sekretarzem zarządu został Kazimierz Bartnicki, przewodniczącym komisji rewizyjnej — Zdzisław Dębicki i sędzi koleżeńskie — mgr Leon Olejnik.

Na tym samym zebraniu ukonstytuowała się również rada opiekunka klubu z dyrektorem MPKG Tadeuszem Kucharskim jako przewodniczącym, Zarząd na swoim inauguracyjnym posiedzeniu zatwierdził plan pracy (na pierwszym miejscu figurują sprawy zdawczo - odbiorcze za okres sprawozdawczy), ustalili terminy posiedzeń prezydium (raz w tygodniu) i całego zarządu (nie rzadziej jak co dwa miesiące).

Nowemu zarządowi przemyskiej „Polonii” — „Stadion” ze swojej strony życzy owocnej pracy, przede wszystkim zaś konsekwencji i uporę w realizowaniu nielatających zadań.

W „Polonii” „zmiana warty”. Kolejna czy nadzwyczajna? Z całą pewnością — (Ciąg dalszy na str. 2)

F. Kapała zwycięża w turnieju o „Złoty Kask”

Na torze bydgoskiej Polonii odbył się w sobotę czwarty ogólnopolski turniej żużlowy o „Złoty Kask”. Na starcie zawodów stanęła cała nasza czołówka. Ostatecznie najlepszym zawodnikiem okazał się Florian Kapała z rzeszowskiej Stali, który uzyskał 13 pkt., drugie miejsce z taką samą ilością punktów zajął Maj (Górnik Rybnik), trzecie zaś Tkocz z tego samego klubu — 12 pkt.

WAKACJE



Mistrz Rzeszowszczyzny na szarym końcu

Star — Wisłoka 4:1 (3:1)

POLONIA BYTOM MISTRZEM POLSKI JUNIORÓW

Piłkarskim Mistrzem Polski Juniorów na rok 1963 został zespół bytomskiej Polonii, a tytuł wicemistrzowski wywalczyło Zagłębie Sosnowiec.
W finałowym czwórmeczu, który rozegrano w Zielonej Górze, doszło do decydującego pojedynku pomiędzy Polonią Bytom i Zagłębiem Sosnowiec. Po wyrównanej i emocjonującej walce spotkanie zakończyło się bezbramkowo. Poloniści, którym remis zapewniał zdobycie tytułu mistrzowskiego, przez cały mecz prowadzili otwartą grę.

W TOWARZYSKIM MECZU ORZEŁ PRZEWORSK — CZUWAK PRZEMYSŁ 7:0 (3:0)

Iscie wakacyjna forma zdemontował wicemistrz ligi okręgowej w towarzyskim meczu z A-klasowym Orłem Przeworsk. Nie dziwnego, że gospodarze bezlitośnie wykorzystali szanse gromić przeciwnika 7:0 (3:0). Bramki strzelili: Majba 3, Zabiński 2, Kubusiak i Stempla — po 1.

W meczu „do jednej bramki”

Stal Rzeszów — Śląsk 58:20

Znajdujący się w dobrej formie zespół żużlowców Stali Rzeszów rozgromił beniaminka I ligi żużlowej, Śląsk Świętochłowice w wysokim stosunku 58:20. W przeciwnieństwie do gospodarzy, goście prezentowali się bardzo słabo i nie zdołali rozstrzygnąć na swoją korzyść ani jednego biegu. Jedyne Mucha kilkakrotnie zdołał nawiazac równorzędna walkę z doskonale dysponowanymi stalowcami. Ci ostatni zadowolili pod każdym względem i nie mieli słabych punktów w swojej drużynie.
Punkty dla Stali zdobyli: Kapała, Spychała i Kępa po 12, Malinowski — 7, Kolber i Batko po 6, W. Waloszek — 4, E. Maj — 2 i Brabanski — 1. Najlepszy czas uzyskał w pierwszym biegu Kępa — 78,0.

Żużel II liga

Karpaty — Kolejjarz 45:32

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi krosińskie Karpaty pewnie zwyciężyły drużynę Kolejjarz z Opola. Punkty zdobyli: Gąsior — 12, Jakubowski — 11, Jerzy Owoc — 9, Janusz Owoc i Póchołpek — po 6 oraz Chab 1. Dla gości: Filip — 11, Skowron — 9, Dziak — 7, Fredek i Sitek — po 3 oraz Stejber 1.

GRUPA I — Pogoń Prudnik 2:1 (2:1)
Olimpia Poznań — Górnik Wai-brzych 2:2 (0:2)

| | | | |
|--------------|---|-----|-----|
| 1. Górnik M. | 3 | 4:2 | 4:5 |
| 2. Olimpia | 3 | 3:3 | 6:4 |
| 3. Pogoń | 3 | 3:3 | 3:3 |
| 4. Górnik W. | 3 | 2:4 | 3:4 |

GRUPA II
Victoria — Górnik Sosnowiec 7:0 (2:0)
Star Starachowice — Wisłoka 4:1

| | | | |
|-----------------|---|-----|------|
| 1. Rapiń | 4 | 7:1 | 15:4 |
| 2. Star | 4 | 8:2 | 10:5 |
| 3. Victoria | 4 | 5:3 | 10:4 |
| 4. Wisłoka | 4 | 1:7 | 6:12 |
| 5. Górnik Sosn. | 4 | 1:7 | 6:20 |

GRUPA III
Warmia Olsztyn — Lublinianka 2:2
Wiśniarz Łódź — Warszawianka 1:3 (1:2)

| | | | |
|-----------------|---|-----|------|
| 1. Warszawianka | 4 | 5:3 | 13:4 |
| 2. Lublinianka | 4 | 5:3 | 8:5 |
| 3. Mazur Elk | 4 | 4:4 | 8:7 |
| 4. Wiśniarz Ł. | 4 | 3:5 | 5:7 |
| 5. Warmia | 4 | 3:5 | 5:13 |

GRUPA IV
Czarni Szczecin — Zawisza Ryd-goszcz 3:2 (2:2)
Arka Gdynia — Gwardia Kosza-lin 5:0 (1:0)

| | | | |
|-----------------|---|-----|------|
| 1. Arka | 4 | 6:2 | 12:4 |
| 2. Zawisza | 4 | 6:2 | 9:4 |
| 3. Czarni Z. | 4 | 4:4 | 6:8 |
| 4. Czarni Szcz. | 4 | 3:5 | 5:7 |
| 5. Gwardia | 4 | 1:7 | 2:11 |

Przed nowym sezonem piłkarskim

Zarząd Okręgu PZPN przygotował projekt rozgrywek na rok 1963/64

Ledwie skończył się sezon piłkarski 1962/63 a już Zarząd Okręgu PZPN przygotowuje się do wznowienia kolejnych rozgrywek. W polowie ub. tygodnia, z inicjatywą władz okręgowych odbyła się w Rzeszowie narada z udziałem przedstawicieli sekcji piłkarskich klubów ligowych oraz A-klasowych. Przy pełnej frekwencji wszystkich zainteresowanych zespołów szeroko dyskutowano o przebiegu rozgrywek w minionym sezonie i o organizacji kolejnych mistrzostw.

Ocena poziomu rzeszowskiego futbolu za ub. rok, nie dostarczyła, niestety, powodów do optymizmu. Obszerny materiał przedstawiony przez zastępcę prezesa d. s. szkolenia Henryka Stelmacha był bardzo krytyczny, co gorzej z dokonanej analizy poszczególnych zagadnień można wnioskować, że stan taki przeciąga się, a zmian na lepsze ciągle nie widać. Jeśli więc w najbliższym czasie nie znajdziemy sposobów wyjścia z tej sytuacji, rychło trafimy w ślepa uliczkę skąd prosta droga do drugiego etapu, na którym inne okrygi zmuszą nas do oddania porcji zdobytych w poprzednich latach i utrzymywanych ostatnio z coraz większym trudem. Aby temu zapobiec Zarząd Okręgu postuluje pod adresem wszystkich rzeszowskich klubów przede wszystkim maksymalne rozszerzenie i unowocześnienie pracy wychowawczej i szkoleniowej z młodzieżą. Równocześnie nasze władze piłkarskie wyrażają zaniepokojenie niedostatecznymi wynikami pracy trenerów i instruktorów, nie są również zadowolone ze stanu organizacyjnego poszczególnych sekcji, poza tym uważają za konieczne wprowadzenie zmian w

dotychczasowym systemie mistrzostw okręgowych — III ligi A klasy, rozgrywek juniorów oraz mistrzostw klasy B i C w podokręgach.
Szkoła, że krytyczna ocena aktualnego stanu posiadania, oceną dokonana przez Zarząd Okręgu, nie została w pełni podjęta przez przedstawicieli sekcji piłkarskich. Dyskusja, choć nie pozbawiona wielu trafnych akcentów, w sumie była raczej anemiczna i nie zadowoliła. Przytoczono natomiast bez większych zastrzeżeń nowy projekt mistrzostw na sezon 1963/64. Oto szczegóły:

- LIGA OKRĘGOWA**
— w składzie 14 drużyn w jednej grupie
— mistrz walczy o awans do II ligi
— spadają 2 zespoły.
- A KLASA**
— 17 drużyn w jednej grupie
— awansują 2 zespoły
— spadek 4 drużyn (względnie więcej do stanu 16).
- B KLASA**
— w trzech grupach po 12 zespołów
— awans dla jednej drużyny z każdej grupy
— spadek 2 drużyny z każdej grupy.
- C KLASA**
— rozgrywki w grupach po 8-10 drużyn
— awans jednej drużyny z każdego podokręgu.
- Mistrz okręgu juniorów wyłoniony będzie w turnieju finałowym z udziałem trzech drużyn — mistrzów podokręgów. Likwiduje się dotychczasową ogólnopowiatową A klasę juniorów.

„Drugi front“ w odwrocie

Zakończony przed tygodniem maraton w II lidze piłkarskiej nie przyniósł nam spodziewanych emocji, tym bardziej zaś spodziewanych sukcesów. Decydujące rozstrzygnięcia, o których jeszcze wczesną wiosną tak wiele mówiono, że zapadła bądź to w górny bieg Wisłoka, bądź w dolny Wisłoki, zapadły w końcu całkiem gdzie indziej, co najgorsze bez większego udziału piłkarzy Krosna i Mielca.

Ostatnim meczem naszych reprezentantów ze zrozumiałych względów towarzyszyło więc znikome zainteresowanie publiczności, frekwencja gwałtownie zmalała, a koniec mistrzostw przyjęty został z wyrażoną ulgą zarówno w Krośnie, jak i w Mielcu. Nie ma wątpliwości, że dla sportowców Rzeszowszczyzny były to jedne z najmniej ciekawych rozgrywek, które dostarczyły nam wielu przykrych rozczarowań a równocześnie ostrzegły przed daleko większymi komplikacjami w niedalekiej przyszłości...

KARPATY STAL

Krośnianie byli rewelacją jesiennej rundy, zespołem, który na własnym stadionie nie stracił ani jednej bramki, potrafił zdobywać punkty niemalże u każdego partnera, w popisowy sposób grał w defensywie, a przy tym robił znaczne postępy w zakresie opanowania skutecznej, choć niezbyt efektywnej taktyki. Poważny kandydat do ekstraklasy — mówiono o drużynie Kilara, — kiedy nie polował dystansu głównie utrzymywała się na drugim miejscu, dyktując przy tym ostre tempo.

Niestety, z wiosną krośnianie grali słabo, w rewanżowej rundzie zdobyli zaledwie 12 punktów, i gdyby liczyć tylko dorobek drugiej rundy, musieliby pożegnać ligowe towarzystwo. Tak więc przestała istnieć drużyna Kilara, a on sam coraz częściej musiał ustępować miejsca młodszemu, choć nie tak utalentowanemu zawodnikowi, Pawłowi.

Co się stało? Sądzę, że źródłem tych niepowodzeń doszukiwać się trzeba w kilku miejscach. Już jesienią ub. roku fatalny finał pucharowego meczu z Zawierzem Bydgoszcz mocno osłabił szere-

Stanisław Zajdel (9 bramek), Andrzej Matelowski (5), Skowronek i Mielniczek (oba po 3) — tylko ta czwórka napastników stanowiła realne niebezpieczeństwo dla przeciwnika. Zważywszy, że w komplecie zawodnicy ci bodaj tylko raz zagrali w krośnińskiej jedenastce, łatwo zrozumieć jeszcze jedną „tajemnicę“ anemicznej gry ofensywnej „made in Crosno“.

W sezonie 1962/63 barw Stali bronili 22 piłkarzy. Rekordzistami są: Czylok i Budek, którzy wystąpili we wszystkich 36 meczach. Niewiele mniej mają na swoim koncie: Król 23, Kapuściński 23, Opielka 23, Kleszcz 24, Gazda 26, Lupa 25, Haręziak 25 i Rachwał 24.

Trudno uwierzyć, aby Mielec przetrwał w najbliższych latach stowarzyszenie na miarę tej jedenastki, która przed trzema laty potrafiła wywalczyć miejsce w ekstraklasie.

Jedno ze znanych przysłowia mówi, że niepodobna naraz złapać trzech srok za ogon. Aktywny sportowy Ustrzyk Dolny na pewno nie przejmował się tym przysłowiem w chwili, gdy planował tegoroczne inwestycje sportowe w swoim mieście. Zresztą i punkt wyjściowy do tegorocznego planu budownictwa sportowego w Ustrzykach Dolnych wyraźnie sprzyjał ambitnym pomysłom i nie mniej ambitnym zamierzeniom. Akurat zakończono przecież budowę społecznego wysiłkiem (radze na ten społeczny akcent budownictwa sportowego w Ustrzykach zwrócić szczególną uwagę), wyciągu narciarskiego na górę Równi, pierwszego wyciągu w ogóle na Rzeszowszczyźnie, który w oczach licznie odwiedzających z miasta Ustrzyki turystów znalazł powszechne uznanie, i to mobilizowało ludzi do dalszego działania.

Nikt już dziś dokładnie nie pamięta, kiedy i kto rzucał projekt budowy kąpieliska, żeby turystów, którzy latem traktowali Ustrzyki tylko jako punkt tranzytowy na drodze wiodącej w serce Bieszczadów, zatrzymać w mieście oferując im możliwość zafajkowania kąpieli i uprawiania sportów wodnych. Społeczny Komitet tej budowy mobilizował wszystkie możliwości i wszystkie siły, by realizację tego zamierzenia poprowadzić równoległe z dwiema innymi sportowymi inwestycjami w mieście — kontynuacją budowy stadionu, który w tym roku postanowiono wreszcie oddać do użytku mieszkańców Ustrzyk i rozpoczęciem budowy sali gimnastycznej przy miejscowym Liceum Ogólnokształcącym. Tu i tam wprowadzić sarkano, że łapanie się trzech srok naraz to trochę za dużo, ale ambicje ustrzyckich działaczy wzięły nad tymi wahaniem górę.

Drż w Ustrzykach każdy wam pokaze niekąd kąpieliska, która

Młodzież szkolna na turystycznych szlakach

Turystyka cieszy się coraz większą popularnością wśród młodzieży szkolnej; rokrocznie w okresie ferii letnich organizowane są piesze, kolarskie i kajakowe obozy wędrowne. W roku bieżącym z rzeszowskiego okręgu szkolnego wyruszyło 160 takich obozów. Większość z nich zwiędzać będzie malownicze tereny Beskidu Niskiego i Bieszczadów oraz sąsiednie województwa: krakowskie, kieleckie i lubelskie. Młodzież wprawdzie chciała wędrować po najdalszych zakątkach kraju, głównie po Ziemiach Zachodnich i Wyrzecz, ale władze szkolne zezwalały wyjeżdżać tam dopiero po uprzednim zwiedzeniu terenów bliżej położonych.

Znaczna część obozów wyruszyła w lipcu, co spowodowało poważne trudności noclegowe, gdyż w województwie rzeszowskim istnieje tylko 45 szkolnych schronisk młodzieżowych, w których panuje obecnie zbyt duży tłok. W przyszłości należy więc równomiernie rozłożyć wyjazdy na obydwa miesiące wakacyjne. Z namłotów bowiem korzystają może tylko młodzież starsza, mająca już pewne doświadczenia turystyczne.

Obozy wędrowne stanowią nie tylko najatrakcyjniejszą formę letniego wypoczynku; odznaczają się również poważnymi walorami dydaktyczno-wychowawczymi. Ich uczestnicy, oprócz zwiedzania kraju, zapoznają się z jego przeszłością i teraźniejszością. Młodzież interesuje się historią i geografją danego regionu, zwraca uwagę na różnorodność rodzaju obserwacji m. in. o charakterze etnograficznym. W oparciu o zebrany materiał: zdjęcia, rysunki, wywiady z miejscową ludnością itp. sporządzone są bardzo ciekawe kroniki obozów.

Program uwzględnia również prace społeczno-użyteczne. Udział w tych pracach jest jednym z warunków zdobycia Szkolnej Odznaki Krajoznawczo-Turystycznej ustanowionej przez Ministerstwo Oświaty.

W Krośnie odbyła się wojewódzka spartakiada pracowników PKS. Startowały wyłonione na spartakiadach rejonowych reprezentacje wszystkich jednostek podległych Woj. Przedsiębiorstwu PKS. Zawody rozegrano w trzech dyscyplinach: lekkiej atletyce, strzelaniu i piłce siatkowej. Zespołem startowało 15 zawodników. W końcowej klasyfikacji najbardziej usportowionym oddziałem okazało się Krosno 36 pkt. przed Stalową Wolą 27 pkt. Łącznie 34 pkt i Przemysłem 23 pkt.

Zwycięzcą poszczególnych konkurencji: 100 m — Sura (St. Wola), 400 m — Knap (Przemysł), skok w dal — Ostafi (Rzeszów), wżwyz — Rycek (Rzeszów), kula — Tymoszek (Przemysł), strzelanie — Gallea (Krosno) i najlepszemu zespołowi siatkowemu — Tarobów wzięciu udział w centralnych zawodach spartakiadowych dla pracowników PKS.

W mieście, gdzie ma stanąć sala gimnastyczna, też już pracują sypiacze, które przygotowują wykopy pod fundamenty. Tegoroczne roboty finansuje SFOSiK, który nagroził Ustrzyki milionem złotych za zdobycie jednego z czołowych miejsc w województwie w wyborach na rok 1963. Władze ten milion pozwoli na rozpoczęcie prac przy budowie sali. Reszta prac na tej budowie finansuje już z własnych środków rzeszowski WKKPIT.

Ruchliwe są te Ustrzyki i działają też mają zdolnych. To oni rozkręcili roboty przy kąpielisku, stadionie i sali.

Z kolei chcą mieć w mieście porządną parking dla samochodów i urządzenia sanitarno-techniczne. Rozwinęli szeroka akcję przygotowania sieci kłosek w domach prywatnych dla turystów, powołali myślą o budowie szkieletu narciarskiej.

Z drugiej strony niepokoi ich jednak słabnie tempo prac przy remoncie schroniska turystycznego w Ustrzykach Górnych, które wkrótce będzie mogło ogłosić niesławny jubileusz permanentnych adaptacji i oddziałości ad

Nadzwyczajna „zmiana warty“

zapewniono w dostatecznym stopniu spraw kadrowych, następnie nie postarano się o rozwiązanie narastających konfliktów wśród działaczy, które w decydującym stopniu przekreśliły nadzieje sportowego Przemysła na osiągnięcie założonych celów. Jeszcze raz okazało się, że samo powołanie się na tradycję, apelowanie do uczuć, wskazywanie na potrzebę kontynuowania bogatego dorobku lat przeszłych — wszystko to, jeśli nie jest poparte pracą, sprężystą organizacją i jedno-myślnością kolektywu zawsze przegrą, napotykając na swojej drodze ludzkie skłonności do wąskiego partykularyzmu, skłonności do nieliczenia się z interesem społecznym, w tym wypadku z interesem Klubu.

„Polonia“ startuje niemal z zerowego punktu. Kompletnie zdezorganizowana praca sekcji piłkarskiej i w znacznym stopniu w pozostałych (koszykówka, siatkówka, boks), fatalny stan finansowy, zaniedbany stadion, skłócone pomiędzy sobą grupy sympatyków, działaczy i zawodników, brak wartościowego zaplecza i wreszcie niepewność, niejasne perspektywy jak zatrzymać i jak odwrócić fatalny bieg wszystkich tych spraw.

Kryzys „Polonii“ nie jest dla Przemysła większym szokiem, nie powstał bowiem nagle, był konsekwencją wielu wcześniejszych błędów, które w ostatnich latach stopniowo potęgowały się, aby w końcu sparaliżować wszelką działalność. Trudno jeszcze rozstrzygnąć, w jakich rozmiarach decydowały w tym wypadku przyczyny obiektywne, i czy w ogóle one decydowały, a w jakim ludzka niezaryadność, lekceważenie przyjętych na siebie obowiązków społecznych, atmosfera wzajemnych niechęci, zawiści i in. Prawdopodobnie wszystkie musiało być w nadmiarze, skoro doprowadziło „Polonię“ do takiego stanu, w jakim nigdy nie znalazła się w swojej przeszłości 50-letniej historii.

Pamiętam przed dwoma laty po raz pierwszy próbować „uzdrawić“ przemyski klub. Wprawdzie dziś z odzieniem gorzkiej ironii wspomina się tamten okres, ale ja nie jestem pewien czy słusznie. Nikt przecież nie będzie twierdził, a przynajmniej nie ma dostatecznych na to dowodów, że inicjatorom poszczególnych przedsięwzięć zabrakło wtedy głębszej oceny sytuacji, tym bardziej zaś dobrej woli i troski o przyszłość „Polonii“. Na pewno nie doceniono trudności w jakich przyjdzie działać klubowi w nowych warunkach (Polonia połączyła się wtedy z Przemyslaną i Blyskawicą), nie

calendras Graecos remonbu baraku zaopinionego przez PTTK w Berehach Górnych, który już dziś mógłby służyć turystom, a nie study, bo na remont nie ma materiałów.

Jest jedna prawda niesłyszana w Ustrzykach słyszy się przy każdej okazji. Otóż podkreśla się, że choć sport i turystyka pod jednym dachem gospodarza, w sporcie przynajmniej na terenie Ustrzyk widzi się znacznie większą dynamikę rozwojową niż w turystyce. Po jednej stronie szalał klasę się sportowa, stadion i sala, po drugiej niekiedy się remoncie schroniska w Ustrzykach Górnych, wciąż obliczana adaptację obiektów w Chmielcu do celów turystyki, podarowane turystom baraki w Lisławatam i Berehach, których nie ma kto przypisać do sezonu i jeszcze parę innych podobnych spraw.

Można do tych inwestycji sportowo-turystycznych w Ustrzykach i w powiecie przykładać podwójną miarę. Raz mierzyć to wyliczać, że na potrzeby tego powiatu przeznaczono w tym roku jedena trzecia sumy z Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku przekazanych do dyspozycji rzeszowskiemu WKKPIT, za kąpielisko kosztuje ponad milion złotych, dokończenie stadionu będzie kosztować 800 tys. zł, sala gimnastyczna — ponad 2 miliony zł, remont schroniska w Ustrzykach Górnych — coś około 1 mln zł, adaptacja obiektów w Chmielcu też ponad 2 mln zł. Itd. Z drugiej strony warto się pokusić o zastanowienie, jakie miary, może nie tak precyzyjne jak ta pierwsza, ale nie mniej prawdziwe, i zmierzające do ten rozmach społeczny niejednokrotnie budownictwa sportowo-turystycznego podnoszą rangę Ustrzyk i powiatu ustrzyckiego na ogólnopolskiej mapie. Bo, że podnoszą, to rzecz pewna i jak najbardziej prawdziwa.

Stal Rzeszów — Stal Zabrze 8:10

Gospodarze przystąpili do tego meczu sła biutko przygotowani i w konsekwencji stracili ostatnią szansę zdobycia awansu do II ligi. Jedynie Paczkowski oraz częściowo Baran spełnili pokładane nadzieje.

Wyniki techniczne na pierwszym miejscu gospodarze; w walce musiel. Tuzascki wygrał z Habduga, w kocięciu obydwa zespoły nie wystawili zawodników, w półkolejki Paczkowski już w I rundzie zasypał swego przeciwnika Urbanca gradem ciosów i sędzia przerwał ten nierówny pojedynek, w walce lekciej J. Jaboński zasłużył na pochwałę Michałskiego, w lekcji Sredniej Baran przegrał z Bonnikiem w II rundzie na skutek przewagi reprezentanta Stali Zabrze, który w II rundzie zdobył punkty walkowerem, w lekcji Dolega przegrał na skutek rażącej przewagi z Oleśkiewiczem, w średniej Swist po załaskowaniu sędzi ciężkich ciosów w walce ze Sawarcom już w I rundzie odesłany został do domu, w półkolejki Cieński trafił na doświadczonego Bralka i tylko przez długi czas stawał mu jak taki opór, wreszcie w walce ciężkiej Nedza nie miał nic do powiedzenia i w III rundzie sędzia przerwał jego pojedynek z Bednarkiem.

W Resovii „remont“

Bardzo skrupulatnie przygotowano się do kolejnych mistrzostw sekcji piłkarskiej Resovii. Od dnia 1 lipca br. zarząd zaangażował nowego trenera Mariana Anioła, który objął już pracę w I drużynie. Dotychczasowy trener, Franciszek Białkowski nadal zostaje w klubie.

Szykują się również poważne zmiany kadrowe, jeśli chodzi o zawodników. Małą sensacją dla sportowego Resowia jest z pewnością powrót Edwarda Kwiatkowskiego, który po 3-letnim pobycie w Stali Rzeszów ostatnio otrzymał zwolnienie i zdecydował się na grę w barwach Resovii. Zanawansowana jest również sprawa pozyskania Krzysztofa Kołodziejki (JKS) oraz Bandasiewicza (Stal Stalowa Wola). Trzej ostatni piłkarze wyrazili chęć występowania w Resovii w związku z tym, że rozpoczynają studia bądź naukę w technikum na terenie Reszowa.

Spartakiada PKS

W Krośnie odbyła się wojewódzka spartakiada pracowników PKS. Startowały wyłonione na spartakiadach rejonowych reprezentacje wszystkich jednostek podległych Woj. Przedsiębiorstwu PKS. Zawody rozegrano w trzech dyscyplinach: lekkiej atletyce, strzelaniu i piłce siatkowej. Zespołem startowało 15 zawodników. W końcowej klasyfikacji najbardziej usportowionym oddziałem okazało się Krosno 36 pkt. przed Stalową Wolą 27 pkt. Łącznie 34 pkt i Przemysłem 23 pkt.

Zwycięzcą poszczególnych konkurencji: 100 m — Sura (St. Wola), 400 m — Knap (Przemysł), skok w dal — Ostafi (Rzeszów), wżwyz — Rycek (Rzeszów), kula — Tymoszek (Przemysł), strzelanie — Gallea (Krosno) i najlepszemu zespołowi siatkowemu — Tarobów wzięciu udział w centralnych zawodach spartakiadowych dla pracowników PKS.

Na tropie społecznej inicjatywy

brali, gdy tego zaszła potrzeba, spotkać można młodzież szkolną i mieszkańców okolicznych wsi. W Ustrzykach nie ma ludzi nie zaangażowanych w tę budowę i chyba temu należy zawdzięczać, że kąpielisko nad brzegiem Strwiacza, które służyć będzie równocześnie jako basen przeciwpożarowy (strasze pożary też pomagają finansowo w tej budowie), już niebawem napieni się wodą a w dniu 22 lipca na zalew o sporej powierzchni wypłyną pierwsze kajaki, amatorzy wody zaś będą mogli oddać zadywać w przyjemność kąpiele dotąd w Ustrzykach niedostępne.

Przewidywanym końcem jest budowa nowej drogi do kąpieliska. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przyrzeka wyświęcenie funduszy na budowę plaży na brzegach „ustrzyckiego morza“ i ogrodzenie tego obiektu. Znaleźli się już „kupcy“, którzy chcą nie dając indziej, lecz właśnie tu lokalizować campinlog.

A co się dzieje z resztą sportowych inwestycji, z tymi dwiema pozostałymi „srokami“, które miały się ustrzyckimi dzia-

KLASA B

Na Podkarpaciu rozegrane pełną kolejkę mistrzostw piłkarskich B klasy. Oto wyniki: Stal Ib Sanok — LZS Dynów 3:3, Sanovia Lesko — Sanocznanka 2:7, LZS Brzozów — LZS Zarnyca 1:2, Bieszczady Ustrzyki — Górnik Grabownica 4:2, Start Ib Rymanów — Wisłok Strzyżów 1:2, Górnik Ib Gorlice — Iwonia Iwonicz 2:4. Zarząd Podokręgu zweryfikował ostatnio walkowerem 3:0 na korzyść Brzozowa wynik ten drużyna z Sanocznanką, w sporcie przynajmniej na terenie Ustrzyk widzi się znacznie większą dynamikę rozwojową niż w turystyce. Po jednej stronie szalał klasę się sportowa, stadion i sala, po drugiej niekiedy się remoncie schroniska w Ustrzykach Górnych, wciąż obliczana adaptację obiektów w Chmielcu do celów turystyki, podarowane turystom baraki w Lisławatam i Berehach, których nie ma kto przypisać do sezonu i jeszcze parę innych podobnych spraw.

TABELA

| | | |
|-------------------|-------|-------|
| Zarnyca | 22:10 | 37:20 |
| Sanocznanka | 29:13 | 64:30 |
| Bieszczady | 25:17 | 58:31 |
| Stal Ib | 22:20 | 63:46 |
| Brzozowia | 20:22 | 56:49 |
| Start Ib | 20:22 | 41:42 |
| Górnik Grab. | 18:23 | 33:36 |
| Wisłok | 19:23 | 49:49 |
| Dynów | 19:23 | 38:36 |
| Iwonia | 14:28 | 28:31 |
| Sanovia | 14:28 | 28:31 |
| Górnik Ib Gorlice | 8:34 | 28:38 |

W rzeszowskiej grupie B klasy zaplanowany był tylko jeden szereg meczu pomiędzy rezerwami Resovii i LZS Rudna Wielka. Nie doszedł on do skutku z uwagi na absencję piłkarzy LZS. Resovia otrzymała punkty walkowerem. W związku z tym nastąpiła zmiana na pozycji lidera. Resovia Ib wyprzedza obecnie jednym punktem Lechia Sędziszów i Włókniarza Skopanie.

TOTO-LOTEK
3, 19, 23, 25, 29, 42
kol. 32

70 chłopców na skrzydłach 6 „Czapli“

Na lotnisku przy stacji Iwonicz 70 chłopców ze średnich szkół ogólnokształcących i technicznych poznaje tajniki podniebnych lotów. 4 km. rozpoczął się w tej miejscowości miesięczny kurs szybowcowy. Organizatorami obozu są aerokluby z Krosna, Mielca, Rzeszowa, Stalowej Woli oraz KW ZMS. Oprócz emocjonujących lotów program szkolenia obejmuje pracę polityczno-wychowawczą. Uczestnicy obozu za-

poznają się z celem i programem działania organizacji ZMS. Z pierwszych obserwacji wynika, że obóz został dobrze przygotowany do przyjęcia młodych entuzjastów pięknego sportu szybowcowego. Na starcie czeka sześć „Czapli”. Doświadczoną kadra instruktorów i mechaników kieruje pilot Aeroklubu w Rzeszowie Tadeusz O-

Prawnik radzi

„Pokrzywdzeni uczniowie z Jarosławia”. — Rzemieślnicy indywidualni mogą szkolić uczniów pod warunkiem posiadania kwalifikacji określonych przepisami. Rzemieślniczy zakład pracy przyjmując ucznia na naukę obowiązany jest zawrzeć z nim na piśmie umowę o naukę zawodu. W umowie winno być określone rzemiosło, w jakim uczeń będzie szkolony, okres trwania nauki, wysokość wynagrodzenia ucznia oraz inne uprawnień i obowiązki ucznia i zakładu pracy. Wzór takiej umowy podany jest w Zarządzeniu Przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości z dnia 10 V 1960 r. (M. P. nr 48 poz. 230). Młodocianych zatrudnionych w celu nauki rzemiosła nie wolno zatrudniać w porze nocnej w godzinach od 22,00 do 6,00, w godzinach nadliczbowych oraz przy pracach nie związanych z nauką. Rzemieślnik indywidualny zawiera z uczniem umowę o naukę we właściwym cechu, który w ciągu dwóch ty-

godni musi przesłać umowę Izbie Rzemieślniczej do zatwierdzenia. Inne jeszcze zagadnienia związane z nauką zawodu oraz te, o których wyżej podano, normuje Rozporządzenie Przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości z dnia 1 III 1960 r. (Dz. U. Nr 16 poz. 97 z 1960 r.).

Ob. M. W. Kosina. — Pracownik umysłowy nieobecny w pracy z powodu choroby członka rodziny ma prawo, jeśli zachodzi konieczność zapewnienia opieki nad chorującym, do wynagrodzenia za czas tej nieobecności. Według wyjaśnienia Komitetu Pracy i Plac okres tej nieobecności może wynosić jeden miesiąc. Pracownikom fizycznym wynagrodzenie za okres tego rodzaju nieobecności nie przysługuje. Stanowisko więc Zakładu Ubezpieczeń w tej sprawie odwołujące Obywatelowi wypłaty zasiłku jest słuszne.

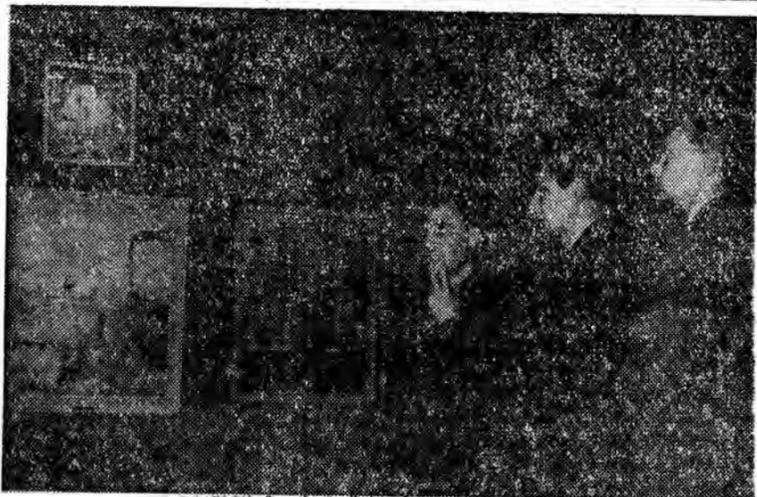
Najszybszy parowiec

Najszybszy na świecie parowiec na podwodnych skrzydłach, zabierający 30 pasażerów, dokonał już pierwszych rejsów na Kanał im. Moskwy. Nosi on nazwę „Czajka”.

Szybkość „Czajki” wynosi około 100 km na godzinę, a więc jest większa niż jej siostrzyc „Rakiety” i „Meteora”. Parowiec porusza się za pomocą wyrzucania

do tyłu strumienia wody. Sruba o szerokości łopatek umieszczona w rurze zabiera wodę spod dna statku i z wielką prędkością przepycha ją przez dyszę, wytwarzając w ten sposób siłę odrzutową.

Kadłub „Czajki” ma kształt cygara, a ster umieszczony jest pośrodku, a nie jak to zwykle bywa na rufie.



W sali Związku Artystów - Plastyków ZSRR w Moskwie otwarto wystawę malarstwa i rzeźby polskiej grupy „Zachęta”.

Przetwory spożywcze robią furorę

Bez przesady można powiedzieć, iż artykuły spożywcze produkowane przez Korczyńskie Zakłady Spoż. robią furorę na zagranicznych rynkach. Z każdym rokiem zyskują one nowych odbiorców i nie dziwnego, że wzrasta ich eksport. Nie notowane przedtem zamówienia na dostawę 120 ton kompotów z czarnej jagody nadeszły z Niemieckiej Republiki Federalnej, Anglii, Australii i USA. To samo odnoś się do ogórków konserwowych, których KZS wysłała 100 ton. Zyskały sobie również zbyt na dzemy z różnych owoców. Zagraniczni kontrahenci otrzymują ich 210 ton.

(m)

PRZED ZJAZDEM WOJEWÓDZKIM ZMW

(ROZMAWIAMY Z PRZEWODNICZĄCYM ZW ZMW W RZESZOWIE KAZIMIERZEM BALAWAJDEREM)

W czerwcu młodzież wiejska naszego województwa, zrzeszona w ZMW, odbywała zjazdy powiatowe swej organizacji, a obecnie przygotowuje się do zjazdu wojewódzkiego. Z tej też okazji rozmawiamy z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Rzeszowie, Kazimierzem Balawajderem.

— Dorobek ostatnich zjazdów powiatowych — mówi Kazimierz Balawajder — jest z pewnością większy niż zjazdów ubiegłorocznych. Pozwól sobie stwierdzić, zresztą jest to zdaniem sekretariatu ZW ZMW, że delegaci młodzieży, uczestniczący w zjazdach powiatowych, reprezentowali poziom, który świadczy, iż są działaczami i aktywistami społecznymi zorientowanymi w sprawach programowych partii, znającymi dobrze możliwości i potrzeby wsi, potrzeby młodzieży i możliwości kół ZMW. Cóż, młodzież jest przekonana, że jej udział w pracy organizacji daje każdemu możliwość rozwijania życia kulturalnego, gospodarczego i społecznego w swoim środowisku.

Uogólniając wypowiedź — młodzież wiejska lubi swą organizację, coraz lepiej odpowiada jej programowi związku. Potwierdza się powszechnie lansowane hasło, że praca społeczna w ZMW przysparza młodzieży wiele życiowego doświadczenia, wiedzy i umiejętności, które to czynniki bardzo są w życiu przydatne.

Na zjazdach powiatowych — ciągnie dalej K. Balawajder — przedstawiciele młodego pokolenia zdecydowanie poparli program rozwoju wsi, a wypływa to przede wszystkim z chęci polepszenia warunków życia na wsi, bo taki jest zresztą cel wspomnianego programu. Cieszy również i to, że na zjazdach powszechnie stwierdzano, iż posiadanie zawodu jest dziś dla każdego młodego człowieka podstawowym warunkiem podniesienia w życiu i przyczynia się do podniesienia poziomu wszystkich dziedzin gospodarki w kraju, że zdobycie zawodu to nie tylko sprawa jednostki, lecz sprawa ogółu społeczeństwa. Z tego też wywodzi się przekonanie, iż różnice między poziomem gospodarki rolnej w poszczególnych wsiach, a także pomiędzy poszczególnymi rolnikami, są m. in. wynikiem posiadanej wiedzy zawodowej oraz współdziałania rolników w ramach kółek rolniczych i spółdzielczości.

Oczywiście na zjazdach powiatowych nie obeszło się bez pretensji pod adresem związku. Chodzi o wciąż jeszcze niedostateczne zaopatrzenie przez ZMW zespołów amatorskich w odpowiedni repertuar, o wciąż niedostateczną fachową pomoc instruktażową. Dalej — delegaci wysuwali postulaty o stworzenie młodzieży wiejskiej lepszych warunków studiowania w szkołach średnich i wyższych rolniczych. Chodzi głównie o zwiększenie ilości punktów konsultacyjnych... Prośbą o lepsze wyposażenie ich świetlic w taki sprzęt, który by pozwolił młodzieży rozwijać działalność oświatową i kulturalną, zblizną w swej formie do pracy w świetlicach wiejskich i klubach robotniczych.

— Które zjazdy powiatowe były szczególnie udane, a które...?

— Największym dorobkiem mogą się szyć zjazdy powiatowe ZMW w Gorlicach, Jaśle i Leżajsku. Na zjazdach tych dominowała rzeczowa dyskusja nad wszystkimi zasadniczymi problemami. Do najślabszych natomiast zaliczyć należy zjazd krośnieński, gdzie ani materiały nie były przygotowane należycie, ani referat nie wniósł właściwej oceny działalności, a dyskusja dotyczyła przeważnie sporów osobistych, nie mających nic wspólnego z dobrem organizacji.

— Niewątpliwie wszystkie najistotniejsze problemy poruszane na zjazdach powiatowych znajdują swe odbicie w obradach zjazdu wojewódzkiego, który odbędzie się z końcem lipca br. we Włodzowie?

— Oczywiście! Obecnie staramy się rozważyć, które z problemów poruszanych na zjazdach powiatowych są najistotniejsze dla organizacji i ich podjęcie będzie dla nas krokiem naprzód. Za podstawę rozważań na zjeździe wojewódzkim weźmiemy fakt, że w ZMW rozwinęło się wiele kierunków i form pracy zmierzających do podniesienia poziomu i przebudowy rolnictwa. Będziemy chcieli rozważyć rolę koła ZMW w kształtowaniu właściwej ideowej i społecznej postawy młodego pokolenia. Wychodzimy bowiem z założenia, iż zasadniczym warunkiem naszego skutecznego udziału w życiu politycznym jest przede wszystkim dobra znajomość polityki partii, orientacja w aktualnych sprawach politycznych, a także nasza inicjatywa i wkład pracy w podnoszenie na wyższy poziom życia wsi.

Działalność programowa Związku Młodzieży Wiejskiej zmierza do stopniowego przebudowywania gospodarki rolnej w gospodarce nowoczesną, wysoko wydajną — socjalistyczną. Za najważniejsze nasze zadania w tych sprawach, sprawach gospodarczych uważamy przygotowanie młodzieży do zawodu rolnika oraz rozwijanie znajomości społecznych zagadnień rolnictwa i dróg jego reorganizacji.

— Jak przebiega przygotowanie do zjazdu wojewódzkiego?

— We wszystkich powiatach przystąpiono już do realizacji planu pracy przedzjazdowej naszej wojewódzkiej organizacji. Plany powiatowe w tym zakresie są bardzo zróżnicowane i obejmują te zagadnienia, które są najistotniejsze w danym rejonie. Delegaci na zjazd wojewódzki zostali już zapoznani z najaktualniejszymi zadaniami ZMW i przeprowadzają spotkania z młodzieżą i aktywem zarządów gromadzkich. Około 15 br. odbędzie się Plenum Zarządu Wojewódzkiego, które zatwierdzi wszystkie zjazdowe materiały i referat programowy.

Rozmawiał: JULIAN WOŹNIAK



Dla nowicjusza jest to wydarzenie bardzo pasjonujące. Podniecona wyobraźnia podsuwa obraz opustoszałego narożnika, pogrążonego w nocnych ciemnościach i skąpanego w strugach ulewnego deszczu. Tylko gdzieś tam, w dalekich latarniach i dalekich wiotrych kawiarnianych sączy się młde światło, które migotliwymi refleksami załamuje się w mokrym bruku i w szeroko rozlanych kałużach.

Na tle tej scenerii zarysowuje się mglista sylwetka człowieka uciekającego przed niewidocznym prześladowcą. Ścigany człowiek jest śmiertelnie przerażony i potrzebuje natychmiastowej pomocy... Staniając się, dopada ostatkiem sił do narożnika i owinąwszy rękę chusteczką rozbija szybę aparatu alarmowego...

Maigret, który obojętnie przyglądał się zwykłym czynnościom swego siostrzeńca, zauważył nagle gwałtowną zmianę w jego zachowaniu. Zmarszczywszy brwi, młody człowiek z napięciem wsłuchiwał się w aparat, a po chwili na jego twarzy odmalowało się osłupienie, a następnie przerażenie.

— Ach, mój wuju... — wyjąknął zmieszany i szybko przełączył słuchawki do innego kontaktu.

— Halo!... Czy to posterunek przy ulicy Damrémont?... Czy to wy Dambois?... Słyszał pan wezwania?... Zgadza się... Mnie wydawało się tak samo... Co pan mówi?... Aha, wasz wóz już odjechał...

Ponieważ ulica Damrémont znajdowała się bardzo blisko ulicy Calaincourt oznaczało to, że w niespełna trzy minuty policja znajdzie się na miejscu wypadku.

— Wybacz mi wuju — powiedział Daniel — ale to było tak nieoczekiwane!... Początkowo usłyszałem jakiś głos, który wrzasnął do aparatu: „Niech was zaraza wyduśi, przeklecie policja!”... W chwili po tym rozległ się huk wystrzału...



— Zawiadom brygadiera z ulicy Damrémont, że za chwilę do nich przyjadę — odpowiedział Maigret. — Powiedz im również, żeby niczego nie dotykali, aż do mego przybycia...

Maigret spiesznie opuścił salę i przez puste korytarze przedostał się na podwórze. Wskakując do małego wozu zarezerwowanego dla oficerów policji, rzucił kierowcy:

— Ulica Calaincourt... Pełnym gazem!...

Prawdę mówiąc Maigret mieszal się tu w nieswoje sprawy. Na miejscu była już policja dzielnicowa i dopiero na podstawie jej raportu można było zdecydować czy sprawa kwalifikuje się do przekazania policji śledczej. Maigret dał się ponieść ciekawości, rozbudzonej nagłym skojarzeniem, które nasunęło się mu podczas opowiadania Daniela.

Na początku ubiegłej zimy, w pewien dżdżysty październikowy wieczór, Maigret zasiedział się w biurze do godziny jedenastej wieczorem. Nagle zadzwonił telefon:

— Czy komisarz Maigret? — zapytał jakiś głos z drugiej strony przewodu.

— Słucham...

— Czy przy aparacie znajduje się komisarz Maigret osobiście?

— Ależ tak...

— W takim razie ja pana...

Tu popytał się siek najordynarniejszych przekleństw.

— Jak? — zapytał zaskoczony Maigret.

— A więc powtarzam — odpowiedział rozmówca i powtórnie obrzucił komisarza wiązką misternie splecionych przekleństw. — Niech pan słucha, komisarzu! Postanowiłem sam się zlikwidować, ale nie odejdę samotnie... Udało mi się jeszcze zastrzelić obydwu szpicli, których ustawił pan na posterunku przed domem... Przesyłam następujących jest zupełnie bezcelowe... Nie zdobędzie pan mojej skóry!...

Po chwili w słuchawce rozległ się huk wystrzału. Obyć akcent rozmówcy od razu zorientował komisarza w sytuacji, ale na wszelkie przeciwdziałanie było już za późno.

Cała ta tragedia rozegrała się w małym hoteliku na rogu ulicy de Birague i przedmieścia Saint-Antoine, gdzie ukrywał się niebezpieczny bandyta, mający na sumieniu wiele napadów na farmy, położone na północy kraju.

Dwaj agenci rzeczywiście pilnowali hotelu, ponieważ Maigret wstrzymał aresztowanie do rana i o świcie chciał nim pokierować osobiście.

Jeden z inspektorów zginął na miejscu, a drugi zdołał się jeszcze uratować i po pięciotygodniowym pobycie w szpitalu z trudem powrócił do zdrowia.

Jeśli chodzi o bandytę, to ten pod koniec rozmowy z komisarzem, wpakował sobie kulę w łeb.

C. d. n.

(2)

Ekspres Moskwa — Leningrad — jeden z najszybszych w świecie

Na linii Moskwa — Leningrad uruchomiono nowe połączenie kolejowe. Komfortowy ekspres przebywa tę trasę z przeciętną szybkością 120 kilometrów na godzinę. Miejscami, zwłaszcza na odcinkach z tzw. bezszybkowymi szynami, predceść dochodzi do 160 km/godz.

Ekspres Moskwa — Leningrad należy do najszybszych na świecie. Bije on najbardziej znane linie amerykańskie, angielskie i zachodniemieckie.

Poniedziałek 8 lipca

KINA

RZESZÓW ZORZA (ul. 3 Maja) - Dziewczyna w hotelu (USA 1. 16) godz. 16, 18, 20.15, APOLLO (ul. 3 Maja) - Diabeł morski (radz. 1. 12) godz. 18, 20.15, GOPLANA (Staromieście) - nieczynne, LETNIE (Al. Komunistów) - Klub kobiet (fr. 1. 16) godz. 21, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Zwirowane lotnisko (radz. 1. 12) godz. 18, 20, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Córka kapitana (panor., radz. 1. 16) godz. 18, 20.15, SWIT (ul. Langiewicza) - Płkownik (panor., USA 1. 16) godz. 18, 20, WDK (ul. Okrzei) - Czysta! Na sali operacji (radz. 1. 14) godz. 15.45, 18, 20.15

BRZÓZÓW Robotnik - Steki kilometrów (wl. 1. 12), DEBIKA Uciecha - Tysiąc oczu dr Mabuse (NRF 1. 16), Gryf - Polowanie na lokomotywę (USA 1. 14), Kosmos - Chleb, miłość i... (wl. 1. 16), GORLI-CIE Górnik - Et cetera pana pułkownika (wl. 1. 18), Włarus - X-25 wzywa (jug. 1. 12), JAROSŁAW Gdynia - Sprawa Niny „B” (fr. 1. 18), Oka - Skrawek błękitnego nieba (jug. 1. 12), JASŁO Syrena - Teresa prowadzi śledztwo (czes. 1. 18), KROSNÓ Pionier - Kawaler króla jęgotności (jug. 1. 16), LESKO Jutrzenka - nieczynne, LUBACZÓW Melodia - Dom z facjata (radz. 1. 15), LEZAJSK Radoc - Rewia snów (austr. 1. 16), ŁANCUT Znicz - U progu życia (szwedz. 1. 18), Związkowie - Zmierzchnięcie - II seria (radz. 1. 18), MIELEC Bałka - Królewskie dzieci (NRD 1. 14), DK - nieczynne, Tezca - Ten, który musi umrzeć (fr. 1. 16), NISKO San - Jak zabić starszą panią (ang. 1. 14), PRZEMYSŁ Bałtyk - Nietrził świadek (ang. 1. 16), Kosmos - nieczynne, Olimpia - Trapez (USA 1. 12), Roma - Moby Dick (USA 1. 16), PRZEWORSK Warszawa - Uprawdzenie (wl. 1. 16), ROPCZYCE Przyjaźń - nieczynne, SANOK Pokój - Miłość Aloszy (radz. 1. 16), San - Jak się młody Nosty ze nł (weg. 1. 16), STALOWA WOLA Ballada - Następcy tronów (wl. 1. 18), DK - Przepustka na ład (radz. 1. 12), STRZYŻÓW Odrodzenie - Manneken Pis (holend. 1. 12), TARNOBREZG Wisła - Być albo nie być (USA 1. 16)

RADIO

Program I Władomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00

9.00 Koncert Chóru Dżewszat Radia i Telewizji Francuskiej 10.30 Polska-włoskie braterstwo 10.35 Muzyka do sztuk teatralnych 11.00 Od melodii do melodii 12.15 F. Morena Terroba - Utwory charakterystyczne 12.45 Na chwałę naszą 13.00 Koncert popularny dla wczasowiczów 14.00 Sławne podróże „Przeprawa przez Alpy” - fragm. książki H. Lamba 14.30 Arle i duety operowe 15.10 U przyjaciół 15.30 Koncert rozrywkowy 16.05 Kurtyna w górę 16.35 Program młodzieżowy 16.40 Melodie operetkowe 17.05 Śpiewamy pieśń i piosenkę 17.30 Dla młodzieży szkolnej - słuch. pt. „Kryśka i Adela” 18.00 Każdy reaguje inaczej 18.10 Salon wytrżeźwiń - odc. pow. 18.30 Miniatury fortepianowe 18.55 Pięć minut o wychowaniu 19.00 Echa Festiwalu Piosenek Włoskiej w San Remo 1963 r. 20.30 Polskie tańce ludowe 22.25 Melodie taneczne.

Program II

Program dnia: 6.17 7.30 Władomości: 8.30 9.30 10.30 11.00 12.05 15.00 16.00 17.00 20.00 23.00 8.30 Sully taneczne 9.30 Muzyka rozrywkowa 10.30 W Jezioranach 11.00 Koncert kameralny 11.35 Francuska muzyka baletowa 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.00 Melodie filmowe 13.45 Alfabet polskiej piosenki 14.05 Koncert muzyki rozrywkowej 14.30 Audycja historyczna 14.45 Kwadrans pianistów jazzowych 15.00 Koncert rozrywkowy 15.30 Dla dzieci - słuch. pt. Drużyna z ulicy 16.05 Z twórczości klasyków wiedeńskich 17.15 Rep. literacki 18.00 3x15 słynnych orkiestr rozrywkowych 19.30 W 20. rocznicę Wojska Polskiego 20.00 Wieczór muzyki jazzowej i tanecznej 21.40 Piosenkarze śpiewają 22.00 Wieczory antyczne.

Rozgłośnia Rzeszowska PR

16.05 Koncert solistów 16.20 Chcemy wam pomóc 16.30 Problemy eksportu 16.40 Komunikaty i muzyka 16.45 Felieton sportowy 16.50 Władomości 20.40 Wakacje dzieci wsijskich.

Ogólnopolski program telewizyjny

7.35 Program dnia 16.00 Dla dzieci program sportowy 18.20 List z wyspy Wight - film dla dzieci 18.35 Na półkach księgarskich 18.40 Eureka 19.15 Kino Krótkich Filmów 19.30 Dobranoc 20.00 Dziennik 20.30 Eksperymenty ciąg dalszy 21.05 Teatr TV - „Pierwsza lepsza”.

Katowice

17.30 TV Katowice Informacja.

Ponad 70 tys. odkurzaczy

Załoga Rzeszowskiej Fabryki Sprzętu Gospodarczego pomyślnie zrealizowała zadania I półroczna, m. in. przekroczone plan produkcji pod względem wartości. Rozpoczęto już realizację zadań II półroczna, co pozwoli do końca roku wyprodukować przeszło 70 tys. odkurzaczy.

Pracownicy podejmują zobowiązania dla uczczenia Święta Odrodzenia. W wyniku ich realizacji wzrosła wydajność pracy, skrócono czas remontów maszyn itp. W czynie społecznym budowany jest ośrodek wypoczynkowy w Bieszczadach; robotników tam pracujących zastępują w zakładzie ich koledzy. (Z. K.)

Omówiono krytyczne uwagi

Rzeszowski Przedsiębiorstwo Budowlane zawiadomiło nas, że artykuł pt. „4 godziny na budowie” został przedyskutowany w dniu 22. VI 1963 r. na zebraniu z całą załogą. Braki organizacyjne w za-

opatrzaniu pracowników w odzież ochronną są analizowane i po wyczerpującym rozeznaniu zostaną wyeliminowane. Równocześnie wszczęte zostały energiczne kontrole pracy na budowach przez Dyrekcję i pracowników Zarządu Przedsiębiorstwa.

Oczekiwana inwestycja

Perła rzeszowskich uzdrowisk - Iwonicz - nie ma obecnie placówek handlowych, a zwłaszcza jadalni z prawdziwego zdarzenia. Licznie odwiedzający ten kurort turyści i kuracjusze z całego kraju z zadowoleniem przyjmują wiadomość, iż ku ich wygodzie sprawa ta zostanie wkrótce pomyślnie rozwiązana.

Krośnieński PZGS już w roku 1964 rozpocznie budowę w osiedlu nad Iwonką pawilonu handlowego. Oprócz kilku sklepów, obiekt pomieści restaurację i kawiarnię. Znajdzie w nim również lokum niewielki hotel dla pracowników spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

O tym, że będzie to nowoczesna budowla świadczy przewidywany koszt inwestycji w wysokości około 5 milionów złotych. (m)

Strzeż swój dobytek przed pożarem

Ze świadectwem w rękę

Towarzystwo Muzyczne w Rzeszowie - Społeczne Ognisko Muzyczne w Dębicy - zorganizowało w sali kina „Kosmos” Klubu Fabrycznego „Degum” - uroczyste zakończenie roku szkolnego. W uroczystości oficjalnej odbyło się wręczenie świadectw pierwszemu absolwentom szkoły. W programie zakończenia roku znalazły się tradycyjne „pospisy” uczniów i uczennic na różnych instrumentach, koncerty solowe nauczycieli Ogniska oraz koncert akordeonistów. (Jag)

Wyniki szkolenia rolniczego

W ramach szkolenia partyjnego zorganizowano w pow. dębickim 20 zespołów o tematyce rolnej, w 28 wsiach prowadzono odczyty na temat polityki rolnej i zadań w rolnictwie na 1963 r. Szkoleniem rolniczym objęto 49 na 56 wsi istniejących w Dębickim. W 14 wsiach prowadzono zajęcia szkoleniowe w ramach Uniwersytetów Powszechnych, a w 16 miejscowościach zorganizowano spotkania kierowniczego aktywów partyjnego i gospodarczego ze społeczeństwem tych wsi. Ponadto w 27 wsiach urządzono takie spotkania z młodzieżą. (Jag)



Cisza, spokój i doskonałe kąpiele

Domy wczasowe w Iwonczu i Rymanowie - zapchane po brzegi. Sezon w pełni. Natomiast w malowniczo położonym Horyńcu (pow. Lubaczów) cisza, spokój i mało wczasowiczów. W hotelu GS (50 łóżek) mieszka zaledwie 15 osób. Dlaczego tak mało? Horyńiec słynie przecież z doskonałych kąpieł borowinowych, siarkowych i kwasowęglowych. Tym, którzy się jeszcze nie zdecydowali - polecamy.

Ruiny teatru.

Fragment palacu, mieści się w nim m. in. bar dno ładnie urządzone klubo-kawiarnia i biblioteka.



Tekst i zdjęcia: RYSZARD BILSKI

PRACOWNICY POSZUKIWANI

- G-1336/1. Lekarza oraz dypl. pielęgniarki... K-1496/2. Głównego księgowego... K-1495/2. Kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy... K-1478/3. KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy... K-1475/3. INŻYNIERA lub technika elektryka... K-1476/3. Zakład Eksploatacji Węgla Brunatnego... K-1432/2. 2 kwalifikowanych ślusarzy...

PRZETARGI

- K-1492/1. Zarząd Państwowego Gospodarstwa Rolnego... K-1490/1. Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Obrotu Nasionami... OBWIESZCZENIE O PRZETARGU Wydział Finansowy Prez. PRN w Krośnie... K-1491/1. Zarząd Państwowego Gospodarstwa Rolnego...

OGLOSZENIA RÓŻNE

- SAMOCCHÓD „Dodge” 3/4 tony... GOSPODARSTWO rolne 13 ha... DOMEK drewniany 2 pokoje... SAMOCCHÓD osobowy „DKW”... SAMOCCHÓD osobowy marki „Warszawa”... DKW F-7 kabriolet... CZTERY ceglarki o napędzie silnikowym... ZAMIENIENIE 1 pokoju z kuchnią... DUŻY Jan (gajowy) zgubił legitymację... BUSZTA Józef (podleśniczy) zgubił legitymację... WAWRZASZEK Antoni (gajowy) zgubił legitymację... BOCHENEK Maia zgubiła legitymację... GADZALA Franciszek zgubił tablicę rejestracyjną... KARCZYŃSKI Kazimierz zgubił legitymację... BINKO Emil zam. w Krównie...